

Warszawa, dnia 6 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1575/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wojnar

Sędziowie: SO Małgorzata Bańkowska

SO Zenon Stankiewicz (spr.)

protokolant: sekretarz sądowy Marta Piotrowska

przy udziale prokuratora Józefa Gacka

po rozpoznaniu dnia 6 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy H. Z., syna J. i Z., ur. (...) w W.

oskarżonego z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii,

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

z dnia 9 maja 2016 r. sygn. akt III K 362/15

wyrok w zaskarżonej części utrzymuje w mocy; kosztami sądowymi postępowania odwoławczego w części uniewinniającej obciąża Skarb Państwa; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. G. kwotę 516,60 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek od towarów i usług.

SSO Zenon Stankiewicz SSO Marek Wojnar SSO Małgorzata Bańkowska

Sygn. akt VI Ka 1575/16

## UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 6 czerwca 2017.

Wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie

z dnia 9 maja 2016r. został zaskarżony przez prokuratora, na niekorzyść oskarżonego H. Z., w części uniewinniającej od zarzutu popełnienia występku z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Apelacja ta nie jest zasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, nie dopuszczając się dowolności w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Ocena ta, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie wykracza poza ramy sędziowskiego uznania, nakreślone w art. 7 kpk. Skarżący nie wskazuje na dowody, które umknęły uwadze Sądu, bądź pojawiły się na późniejszym etapie

postępowania. Zarzuty środka odwoławczego sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu, wyczerpująco uargumentowanymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Zdaniem autora apelacji do uniewinnienia oskarżonego doszło na skutek błędnej oceny całokształtu zeznań świadka G. B. oraz złożonych w toku postępowania przygotowawczego depozycji P. K.. Najwyraźniej jednak nie dostrzega on uwarunkowań, w jakich doszło do uzyskania dowodu z przesłuchania tej ostatniej. Przypomnieć tu należy, iż funkcjonariusze Policji dokonali jej zatrzymania w sytuacji, gdy okoliczności zdarzenia uprawdopodobniały zakup środka odurzającego od oskarżonego Z.. Co więcej, w trakcie przesłuchania świadek miała przyznać, iż uprzednio wielokrotnie nabywała od niego marihuanę. W zaistniałym układzie procesowym nader oczywistym obowiązkiem osoby przesłuchującej było pouczenie świadka o treści art. 183§1 kpk. Takiego pouczenia protokół przesłuchania z dnia 11 maja 2015r. nie zawiera. (Zawarte jest ono we wręczonym przesłuchiwanym standardowym załączniku, gdzie figuruje pod poz. 7 jako czternaste [!] z kolei - i bynajmniej nie ostatnie - z uprawnień i obowiązków świadka, co bezspornie świadczy o iluzoryczności dokonanej czynności procesowej – k. 20). W realiach sprawy istotne jest, że świadek na drugi dzień stawiała się komendy rejonowej Policji, gdzie ją przesłuchiowano oświadczając, że chce wycofać swoje zeznanie. Potrzeba jasnego i nie budzącego wątpliwości pouczenia co do uprawnienia, które jawiło się jako aktualne winna być wówczas dla przesłuchującego oczywista. Ograniczono się jednak wyłącznie do pouczenia o treści art. 233§1 kk (k. 80).

Sąd Okręgowy dostrzega, iż przepis art. 183§1 kpk służy ochronie świadka, nie zaś oskarżonego. Rzecz jednak w tym, że skoro w sprawie niniejszej w sposób oczywisty zachodzą przesłanki do zarzucenia organowi ścigania naruszenia podstawowych reguł procesu karnego, a zatem nacechowanego złą wolą postępowania, ukierunkowanego wyłącznie na wykazanie winy jednemu ze sprawców, tu: oskarżonemu, to nie sposób wykluczyć, że owa zła wola towarzyszyła również i sposobowi przesłuchania świadka K.. Wysłunięte przez Sąd I instancji wątpliwości co do rzetelności i wiarygodności sporządzonego wówczas protokołu przesłuchania pogłębia załączony do akt sprawy przed protokołem przesłuchania zapisek, na mocy którego P. K. powierza opiekę nad swoim 3-letnim synem swojej siostrze M. (k. 17). Gdy zważy się, że była ona przesłuchiwana w charakterze świadka, to zobligowanie jej do tego rodzaju oświadczenia wydaje się potwierdzać wiarygodność przedstawionej przez nią wersji o niedopuszczalnym stosowaniu nacisku psychicznego, w tym groźby pozbawienia wolności, celem uzyskania zeznania obciążającego H. Z..

Wbrew wywodom apelacji, trafne są zastrzeżenia Sądu I instancji odnośnie wiarygodności funkcjonariusza Policji obserwującego transakcję pomiędzy oskarżonym a świadkiem K.. Zaobserwował on jak świadek przekazała oskarżonemu „srebrne zawiniątko” w zamian za nieustaloną kwotę pieniędzy, a następnie, na widok radiowozu policyjnego, wrzuciła owo zawiniątko do studzienki kanalizacyjnej. Jednocześnie, powołując się na niejawną czynności operacyjnych, odmówił odpowiedzi na pytania o sposób prowadzenia obserwacji, nie dając możliwości oceny, czy w danych warunkach miał realną możliwość poczynienia tego rodzaju spostrzeżeń. Tego rodzaju postawę można byłoby uznać za uprawnioną gdyby zabezpieczono wyrzucony przez świadka przedmiot. W sytuacji, gdy tego zaniechano mamy w istocie do czynienia z zapewnieniem funkcjonariusza, iż naruszono prawo, przy braku jakiegokolwiek możliwości weryfikacji tego twierdzenia. Nawet zresztą dając mu wiarę nie sposób, bez obawy popełnienia omyłki sądowej, przyjąć, iż materiałem przekazywanym była właśnie marihuana, a nie np. jeden z licznych na rynku tzw. dopalaczy, co w sposób nader oczywisty rzutuje na przyjęcie przestępności czynu. Odpowiedzi na tak postawione pytanie nie dostarcza dowód z przeszukania mieszkania oskarżonego, bowiem nie ujawniono tam jakiegokolwiek środków odurzających. Nie można więc wykluczyć, iż zbycie marihuany tego samego dnia A. C. mogło być przypadkiem odosobnionym, co w zakresie niniejszego zarzutu daje podstawę do stosowania reguły art. 5§2 kpk.

Nie znajdując zatem podstaw do podzielenia argumentów apelacji należało zaskarżony wyrok utrzymać w mocy, zaś kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.